

Ks. WŁADYSŁAW POPLATEK — KUL

## UZASADNIENIE STANOWISKA KOŚCIOŁA WOBEC ETYKI SYTUACYJNEJ

Prąd umysłowy, nazwany przez Piusa XII „nową moralnością“ na Zachodzie nurtuje już od dawna, u nas nie przedstawił się dotąd w całej sile. W literaturze naukowej nie zaznaczył się on dość silnie, a raczej jego hasła próbują praktycznie atakować pozycje „dawnej moralności“.

Analiza „nowej moralności“ jest trudna z powodu bardzo rozmaitej terminologii. Ma ona podłoże zarówno natury filozoficznej, jak i teologicznej, a przedstawiciele tak wśród uczonych i myślicieli protestanckich, jak i katolickich. Najważniejszą rolę gra tu szkoła egzystencjalistów. Prąd ten był zasilany przez filozofów różnych szkół, o jakich się będzie mówić, a prócz nich też i takich jak: M. Stirner, G. Gentile, H. Bergson oraz różnych przedstawicieli szkoły fenomenologicznej.

Egzystencjalizm miał pionierów w osobach S. Kierkegaarda, M. Heideggera, K. Jaspersa w Niemczech. We Francji najśłynniejszym stał się J. P. Sartre, którego egzystencjalizm jest wyraźnie ateistyczny i bardziej radykalny niż Heideggera czy Jaspersa.

Sartre nie uznaje porządku moralnego ani ogólnych praw moralnych. Według niego życie człowieka samo z siebie nie posiada celu, tylko człowiek nadaje mu sens.

U myślicieli chrześcijańskich spotykamy syntezę filozofii egzystencjalnej i wiary religijnej. Umiarkowany wpływ egzystencjalizmu na filozofię chrześcijańską ocenia się na ogół dodatnio. Spotykamy tu chętnie powoływanie się na Pismo św., oraz teologów katolickich, jak np. św. Augustyna, kard. Newmana i in.

Przedstawiciele tych dążeń spotykamy wśród protestantów (K. Barth, Gogarten, E. Brunner) oraz katolików (R. Guardini, Th. Häcker, P. Wust, G. Feuerer, Th. Soiron, E. Przywara), we Francji najgłośniejszym jest G. Marcel.

Ponieważ jednak niektórzy w swych dążeniach konkordystycznych posunęli się zbyt daleko, potrzeba było interwencji Stolicy św.

Pius XII dwukrotnie wystąpił przeciw niektórym zasadom „nowej moralności“, a to: 23 marca 1952 i 18 kwietnia 1952, wreszcie 14 marca 1956 św. Oficium wydało dekret, w którym potępiło główne błędy „nowej moralności“ oraz zakazało ich propagowania i bronienia.

Powodem zakazu było nie tylko źródło, z którego płynęły wymienione poglądy, lecz także ich błędy, jak skrajny indywidualizm, relatywizm praw moralnych, oraz natury ludzkiej, lekceważenie nakazów czerpanych z Objawienia i nauki Kościoła na rzecz niczym nieograniczonej wolności jednostki, co w praktyce jest buntem przeciw moralności.